Rok IV
Nr. 46/163/L
Stockholm, dnia 18 listopada 1943r.

Na prawach rękopisu

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźctwa polskiego.

- LONDYN - rpl 11.11. W dniu Swięta Niepodległości Pan Prezydent wygłosił przemówienie radiowe do Kraju. Poniżej podajemy streszczenie mowy Pana Prezydenta:

"Gdy przed ćwierćwieczem Polska odzyskała niepodległość, dokonało się jedynie zadośćuczynienie sprawiedliwości dziejowej. Polacy nigdy nie pogodzili się z niewolą i z chwilą odzyskania niepodległości zaczęli żyć pełnią życia państwowego, aczkolwiek walka o granice trwała przez dalsze dwa lata. Do wytężonej pracy nad pokojową rozbudową kraju mogliśmy się zabrać dopiero w r. 1921 i wtedy nastąpił okres naszego wysiłku w tej dziedzinie przy niesprzyjających warunkach wywołanych wszechświatowym kryzysem gospodarczym. Napaść niemiecka sprawiła, że dwudziestą piątą rocznicę Dnia Niepodległości obchodzimy na emigracji. Lecz - aczkolwiek pod okupacją - Polska od Wilna po Toruń i od Sląska po Polesie, z drogą nam stolicą na czele, nie poddała się wrażej sile. Spływa krwią, ale trwa w walce. Wysiłek kraju łączy się z wysiłkiem naszej armii, marynarki i naszego lotnictwa. Ofiary poniesione przez nas w tej wojnie są niepomiernie cięższe niż w poprzedniej. Ale inne też jest i nasze położenie. Wtedy daninę krwi polskiej składaliśmy w szeregach armii zaborczych państw. Dziś - mimo okupacji kraju - walczymy jako suwerenne państwo.

"Na drodze do zwycięstwa i po wojnie czekają nas ciężkie problemy. Trzeba pokonać nie tylko wroga, lecz i wszystkie hasła, w imię których Rzesza niemiecka wyruszyła do boju. Hasło nasze brzmi: 'Za wolność Waszą i naszą'. Z zamętu musimy wyjść i wyjdziemy jako państwo silne, wolne i niepodległe."

- LONDYN - rpl 12.11. W ramach socjalistycznego obchodu dnia Swięta Niepodległości Polski przemawiał do Polaków członek Labour-Party i minister handlu W. Brytanii Dalton. Oto w krótkim zarysie treść niezmiernie serdecznego przemówienia brytyjskiego ministra:

"Pragniemy z całych sił odbudowy Polski. Jako członek angielskiego rządu i jako członek Labour-Party oświadczam, że zrobimy wszystko, by Wasz kraj powstał na nowo. Będę dumny i szczęśliwy, gdy wolno mi będzie stanąć na świętej polskiej ziemi i złożyć hołd Waszym rodakom i mogiłom ludzi, którzy oddali życie w ofierze za waszą sprawę. Macie prawo do dumy: Polska pierwsza stanęła do boju na wschodzie, tak jak Anglia pierwsza chwyciła za oręż na zachodzie. I ja jestem dumny, dumny z tego, że imieniem Labour-Party pierwszy wypowiedziałem się w brytyjskim parlamencie za polsko-brytyjskim sojuszem. Wierzę głęboko, że jak cztery lata temu pierwsi stanęliście do boju, tak po wojnie będziecie pierwsi w walce o nową, lepszą, wolną Europę. Jestem Waszym gorącym przyjacielem, kocham Polskę i zapewniam Was o pełnym poparciu mego kraju i mej partii."

Minister Dalton zakończył przemówienie okrzykiem wygłoszonym po polsku: "Niech żyje Polska, niech żyje demokracja, niech żyje socjalizm!"

- WASZYNGTON - TT 11.11. W związku z Dniem Niepodległości Polski wiceprezydent St. Zjednoczonych Henry Wallace oświadczył:

"Po raz piąty naród polski święci ten dzień w niewoli. Z perspektywy historycznej wielkiego kraju kilkoletnia niewola niemiecka stanowi krótki epizod. Naród, który nie ugiął się wobec ciemiężców, żyje nadal. Polska walczy ramię przy ramieniu ze sprzymierzonymi narodami. Żołnierze, lotnicy i marynarze polscy, jak również bojownicy podziemnej organizacji w okupowanym kraju walczą w jednym z nami szeregu o zabezpieczenie wolności przed zamachami tyranii. Prezydent Roosevelt stwierdził uroczyście, że

jest wolą Ameryki, by Polska powstała wolna i niepodległa. Jest to wolą wszystkich sprzymierzonych narodów.

- WASZYNGTON - UP 14.11 i SD 16.11. Ambasador ZSRR w Meksyku, były ambasador Rosji w St. Zjednoczonych Umański oświadczył:

"Według niektórych obserwatorów wojennych wojska rosyjskie pod Kijowem stoją w odległości 145 km od zachodniej granicy sowieckiej. Chciałbym , by rzeczywiście tak było, muszę jednak - niestety - stwierdzić, że musimy przemaszerować nie 145, lecz 450 km zanim dojdziemy do naszej granicy z Polską. Dopiero wówczas całe terytorium sowieckiej Ukrainy zostanie uwolnione od nazistów".

Zapytany przez dziennikarzy o znaczenie tych słów, ambasador Umański dodał: "Związek Sowiecki zna tylko jedną granicę z Polską. Słowa moje winny być zatem zrozumiałe."

Słowa ambasadora Umańskiego - jeśli są autoryzowane - świadczą, że Rosja trwa przy swym żądaniu zatrzymania wschodnich części Rzeczypospolitej, które przypadły jej w t.zw. pakcie Ribbentropa dot. rozbioru Polski w r. 1939.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Meksyku Władysław Neuman w wywiadzie udzielonym wysłannikowi NEW YORK TIMES kategorycznie odrzucił myśl, jakoby Polska miała odstąpić nawet jeden cal swej ziemi. Polska pierwsza rozpoczęła walkę o wolność i swą samodzielność, ucierpiała więcej niż jakikolwiek inny kraj i walczy nadal i to nietylko w kraju, lecz na wszystkich frontach, na morzu i w powietrzu.

Oświadczenie ambasadora Umańskiego wywołało istną falę krytycznych komentarzy w prasie St. Zjednoczonych i w amerykańskich kołach politycznych. Korespondent STOCKHOLMS TIDNINGEN telegrafował już przed oświadczeniem ambasdora Umańskiego z Waszyngtonu: "Cztery miliony amerykańskich obywateli polskiego pochodzenia i więzy łączące ich z kościołem katolickim stanowią czynnik polityczny, którego nie można lekceważyć, zwłaszcza wobec nasuwających się wyborów prezydenta St. Zjednoczonych". Po przemówieniu ministra polskiego w Meksyku korespondent tegoż dziennika szwedzkiego doniósł z Nowego Yorku, że min. Neuman stał się wyrazicielem opinii wielkich grup amerykańskich w tej sprawie. NEW YORK TIMES stwierdza, że decyzje rosyjskie w odniesieniu do przyszłych granic ZSRR będą miały wpływ na gotowość lub niechęć narodu amerykańskiego do podpisania przyszłych warunków pokojowych.

- LONDYN - dp Zarząd główny Związku Ziem Południowo-Wschodnich w Londynie donosi, że minister obrony narodowej rozkazem l.dz. 1.066 z dnia 16 września b.r. zezwolił żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych na należenie do Związku.

- LONDYN - NZZ, Polacy, których Niemcy przymusowo wcielili do armii niemieckiej i którzy, jako żołnierze niemieccy, dostali się do angielskiej niewoli, uzyskują następnie możność ochotniczego wstąpienia do polskiego wojska. Ilość Polaków wziętych z armii niemieckiej do niewoli angielskiej jest stosunkowo znaczna, gdyż w dywizjach niemieckich, które brały udział w walkach na frontach basenu śródziemno-morskiego było wielu Polaków. Przywilej wstąpienia do narodowej armii przysługuje również jeńcom z Czechosłowacji i Jugosławii.

- KAIR - REUTER 13.11. Generał Sosnkowski przybył do Kairu. REUTER dowiaduje się, że gen. Sosnkowski odwiedził generała Eisenhowera, a następnie był we Włoszech, gdzie spotkał się z gen. Alexandrem.

- LONDYN - PAT. Dla upamiętnienia czwartej rocznicy współdziałania polskiej marynarki wojennej z angielską w obecnej wojnie, admirał Jerzy Swirski wręczył dnia 3 b.m. Pierwszemu Lordowi Admiralicji (ministrowi marynarki) p. A.V. Alexandrowi srebrną pamiątkową plakietę przedstawiającą kontrtorpedowce polskie "Grom", "Błyskawicę" i "Burzę", które płyną ku HMS "Wallace" w pobliżu wyspy May dnia 1 września 1939r. Taką samą plakietę wręczył admirał Swirski prem. Churchillowi.

- LONDYN - rpl 10.11. Dowódca łodzi podwodnej ORP "Dzik" został udekorowany krzyżem Virtuti Militari za zatopienie w ciągu ostatnich trzech miesięcy 14 nieprzyjacielskich statków o łącznym tonażu 40.000 t.

Trzy samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały na Morzu Śródziemnym kontrtorpedowiec "Piorun". Załoga "Pioruna" zestrzeliła wszystkie trzy napastnicze samoloty.

- LONDYN - rpl 13.11. W Anglii powołano do życia komitet Funduszu imienia gen. Sikorskiego. Fundusz powstanie ze składek i ma sięgnąć sumy Ł. 10.000 (168.000 kr.). Będzie on przeznaczony na stypendia dla Polaków studiujących lub pragnących studiować w angielskich politechnikach lub uczelniach architektonicznych. Akcja ma na celu nie tylko wykształcenie młodzieży polskiej lecz również zadzierzgnięcie więzów między angielskimi i polskimi technikami.

- LONDYN - dp. Uwzględniając konieczność zwiększenia kadr lekarzy weterynaryjnych, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego powołało dnia 1 października b.r. komisję akademickich studiów weterynaryjnych przy Royal Veterinary College w Edynburgu. Na czele komisji stanął prof. dr. Stanisław Runge. Należą do niej prof. dr. Tadeusz Olbrycht, prof. dr. Józef Fulczycki, docent dr. Stanisław Mglej i wykładowcy: dr. Alfred Ginsberg i dr. Marian Sołtys. Studenci drugiego, trzeciego, czwartego i piątego roku kontynuują studia w Royal College z uzupełnieniem programu polskiego. Absolwenci studiów weterynaryjnych w Polsce, którym wybuch wojny uniemożliwił zdanie dyplomowych egzaminów, zdadzą je przed powołaną obecnie komisją w Edynburgu.

MOSKWA - TASS 11.11. Komisja, której rząd sowiecki polecił przeprowadzić badania nad spustoszeniami pozostawionymi przez Niemców w odzyskanych przez czerwoną armię obszarach rosyjskich, ogłosiła komunikat o swych badaniach w okręgu Smoleńska, zahaczając przy tym o sprawę Katynia. Oto brzmienie komunikatu w tej sprawie:

"W swoim czasie podano w prasie, że Niemcy zainscenizowali odkrycie i zbadanie zbiorowych grobów w lesie katyńskim pod Smoleńskiem. Komisja sowiecka zbadała te groby i stwierdziła, że leży w nich wielka ilość oficerów polskich, którzy padli ofiarą krwawych czynów Gestapo. Za ten czyn i za zamordowanie przez Niemców w okresie okupacji Smoleńska ogółem 135.000 sowieckich obywateli (cywilnych i jeńców wojennych), komisja oskarża przede wszystkim generał-majora Naumana, szefa Gestapo w Smoleńsku por. Tormanna, szefa policji por. Schmidta, prokuratora kpt. Meiera, kierownika obozu koncentracyjnego w Smoleńsku Edwarda Gissa i wreszcie szefa sztabu min. Rosenberga, dr. Nerlinga. Wymienieni będą pociągnięci do bezpośredniej odpowiedzialności za dokonane pod ich kierownictwem czyny".

Z KRAJU

W akcji odwetowej.

W charakterze odwetu za egzekucje przeprowadzone ostatnio na Pawiaku, żołnierze Frontu Podziemnego dokonali śmiałego napadu na linii Kraków - Warszawa (w okolicy Skarżyska) na pociąg, którym jechał oddział funkcjonariuszów Gestapo. Zamachu dokonano w nocy. Przecięte przewody telefoniczne, umieszczono wielką kłodę drzewa na torze i założono ładunki wybuchowe. Gdy pociąg został zatrzymany, partyzanci kazali wysiąść polskim pasażerom, a następnie ostrzeliwali pociąg z karabinów maszynowych i wrzucili granaty ręczne do przedziałów zajętych przez gestapowców. Kilku oficerów Gestapo wzięto do niewoli, jednego zaś puszczono, polecając mu zameldować władzom, z jakiego powodu dokonano zamachu. Przybyła odsiecz niemiecka zastała już tylko ciała zabitych i rannych gestapowców. Po polskiej stronie nie było ofiar.

W Warszawie.

Terror i obławy uliczne w Warszawie nie ustają. Dnia 21 paź-

dziernika b.r. oddziały Frontu Podziemnego stanęły do walki z policją, która urządziła nagonkę na mieszkańców stolicy. Doszło do walk na Nowym Świecie, na ul. Targowej, Jagiellońskiej i Ząbkowskiej.

Kierownictwo Frontu Podziemnego ogłasza, że w czasie ostatnich obław wywieziono z Warszawy 10.000 mężczyzn. Z niewielkiej gminy podwarszawskiej, z Otwocka, wywieziono 200 mężczyzn i 50 dzieci.

Postawa i los duchowieństwa.

Duchowieństwo bierze gorliwy udział w polskim ruchu podziemnym i pada często ofiarą niemieckiego terroru, czego objawem jest przede wszystkim wielka ilość księży w obozach koncentracyjnych. Ostatnio miały miejsce areszty i egzekucje księży w Bielsku, Kazimierzu i Pińsku. W Łomżyńskiem rozstrzelano 2 księży. W Nowogródku rozstrzelano 11 zakonnic Nazaretanek i 8 zakonnic Pollotynek.

Wiadomości o zgonach.

Dnia 29 lipca b.r. zmarł w Małej Wsi w wieku lat 78 Zdzisław ks. Lubomirski, prezydent m. Warszawy w latach 1915-17, członek Rady Regencyjnej w latach 1917-18, senator Rzeczypospolitej, członek Rady Komitetu Obrony Warszawy w r. 1939, por.rez. W.P. Zmarły był zakładnikiem i więźniem niemieckim.

W maju b.r. zmarł w Warszawie Władysław Sołtan, b. minister spraw wewnętrznych i wojewoda warszawski, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej.

Z E   Ś W I A T A

Znaczki pocztowe.

Poczta Polska wypuściła 1 listopada b.r. nową serię znaczków pocztowych. Znaczek za gr. 80 przedstawia wojsko polskie na środkowym wschodzie, znaczek za gr. 75 wojsko polskie w Libii w r. 1941/42, znaczek za gr. 55 wojsko polskie w Norwegii w kwietniu i maju r. 1940, znaczek za gr. 10 fragment z działania polskiej marynarki handlowej i znaczek za gr. 5 fragment z walki lotnictwa polskiego nad Atlantykiem. Dwa pozostałe znaczki dotyczą życia w kraju. Znaczek za 1 zł przedstawia oddział partyzantów minujących tory kolejowe, a znaczek za 1,50 zł przedstawia drukarnię tajnego dziennika. Z okazji wypuszczenia serii tej, odbyła się w czasie od 13 października do 1 listopada b.r. trzecia z kolei w r.b. zbiórka korespondencji do wysłania przez pocztę polską. Zebraną korespondencję przesłano następnie na jeden z okrętów wojennych R.P. celem ofrankowania jej znaczkami polskimi i wyekspediowania z czynnej na pokładzie polskiej agencji pocztowej.

Mieszkanie dla pani Sikorskiej.

Gdy pani Helena Sikorska umieściła w piśmie angielskim ogłoszenie, iż poszukuje mieszkania do wynajęcia, Król Jerzy VI bezzwłocznie zaofiarował jej mieszkanie w jednym z trzech pałaców królewskich w Londynie: Hampton Court Palace, Kensington Palace i St. James Palace. Pani Sikorska nie skorzystała z łaskawej uprzejmości królewskiej i wynajęła mieszkanie w Ealing.

K O M U N I K A T Y   L O K A L N E

-x- W niedzielę, dnia 21 listopada, odbędzie się o godz. 11-ej nabożeństwo polskie w kaplicy Sióstr Dominikanek przy Villagatan 21.

-x- Z dniem 19 listopada b.r. w lokalu "Ogniska", Jungfrugatan 3 II p., tel. 61-63-59, czynne będzie Biuro dla Uchodźców, które przejęło wszelkie wypłaty, jakie otrzymywać będą uchodźcy począwszy od dnia 1 grudnia. Godziny urzędowania 10 - 13 i 15 - 17.

-x- Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy zawiadamia, że sekretarz Komitetu p. dr. Feliks Nowak przyjmuje interesentów w lokalu "Ogniska"

począwszy od dnia 18 b.m. we wtorki, czwartki i soboty od godz. 12 - godz. 13.

-x - OO. Dominikanie nadesłali do "Ogniska" zawiadomienie, że w sobotę i niedzielę, dnia 20 i 21 b.m., od godz. 13 - 19 odbywać się będzie w lokalu Befälsutbildningsförbundet przy Riddaregatan 23-a bazar na cele dobroczynne parafii. Sprzedawane będą roboty ręczne, książki i t.d. Odbędzie się również loteria amerykańska. Bazar wyposażony będzie w bufet z prawdziwą kawą i herbatą. W sobotę, dnia 20 b.m., o godz. 20-ej w tymże lokalu i na tenże cel odbędzie się wieczorynka z muzyką, przedstawieniem teatralnym i tańcami. Wejście na bazar bezpłatne, wstęp na wieczorynkę - 1,50 kr.

-x - Ze sprawozdania Polskiego Komitetu Pomocy w Szwecji za rok operacyjny od 1.10.1942 do 30.9.1943 wynika m.in., że w okresie tym:

Liczba przebywających w Szwecji uchodźców Polaków wynosiła około 400. Komitet roztaczał nad uchodźcami opiekę materialną i moralną. Wpływy do kasy Komitetu wyniosły (w okrągłych liczbach) 137.500 kr. Złożyły się na nie: subwencja od Poselstwa 55.200 kr., subwencja od szwedzkiego ministerstwa opieki społecznej 64.300 kr., składki 2.000 kr., inne pozycje, a w szczególności zwrot kosztów utrzymania w Tranebergu, zwrot pożyczek i t.d. 16.000 kr. Na wydatki administracyjne, łącznie z portoriami, wydatkami kancelaryjnymi i t.d. zużyto jedynie 645 kr.

Na pomoc materialną dla uchodźców wydał Komitet 138.000 kr. Komitet pomagał z zasady wszystkim uchodźcom polskim, którzy z jakichkolwiek przyczyn znaleźli się bez środków utrzymania. Maksymalna stawka wynosiła 130 kr. na osobę miesięcznie. Poza tym Komitet udzielał w miarę możności pomocy w naturze, m.in. w postaci tańszego mieszkania i utrzymania w Tranebergu.

Sekcja Kulturalno-oświatowa uzyskała dopiero we wrześniu b.r. zapewnienie stałych funduszów miesięcznych w wysokości 1.000 kr. z Poselstwa i 200 do 300 kr. z Komitetu. Sekcja przystąpiła wówczas do urządzenia kursów i praktyk zbiorowych i indywidualnych dla internowanych w Falunie i dla uchodźców w Sztokholmie. Sekcja nie mogła natomiast zrealizować opracowanego już projektu gimnazjum technicznego dla internowanych w Mariefredzie, gdyż władze wojskowe oświadczyły, że nie mogą zwolnić kandydatów od zajęć obozowych.

Komitet opłaca lekarza Polaka i zakupuje ze swych funduszów lekarstwa dla tych uchodźców, którzy nie mają na to dostatecznych funduszów. Chorych w szpitalach odwiedzają członkowie Komitetu, i ksiądz, który w ciężkich chwilach udziela sakramentów św.

Staraniem Komitetu odbywają się w trzecią niedzielę każdego miesiąca w kaplicy sióstr Dominikanek przy Villagatan 21 nabożeństwa z polskim kazaniem. W kaplicy można się również spowiadać po polsku.

Biblioteka polska, mieszcząca się w lokalu "Ogniska" zawiera 1.088 tomów angielskich, francuskich i polskich. Z biblioteki korzystało 110 czytelników oprócz załóg łodzi podwodnych.

K A L E N D A R Z   K A R T K O W Y

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
kasza	Sä 31 i 32	16.I.1944	1 kg płatków owsianych
mięso	S 150, S 151 S 152, S 153 S 154	29.XI.43	200 punktów mięsa wszelkiego rodzaju

Dnia 21 listopada kończą się kartki na mydło (D 35, D 36) i na inne środki do prania (D 42, D 43, D 44, D 51).
Dnia 18 b.m. kończą się kartki na jajka (Ä29 i Ä 30) oraz na jajka w proszku (Ä 46).

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59